

Na podstawie obwieszczeń terytorialnych komisji wyborczych Państwa Komisja Wyborcza podaje następujące wyniki wyborów do rad narodowych:	17.621 mandatów do powiatowych rad narodowych kandydowało 25.112 osób, 24.263 mandatów do miejs-	skich rad narodowych, kandydowało 34.237 osób, 2.460 mandatów do dziel-
Z OSTATNIEJ CHWILI		
■ Dokończenie na str. 2		

JEROZOLIMA (PAP). — „Prawdopodobnie powinienem się publicznie powiesić... Wiem, że nie mogę dać łitości, ponieważ nie zasługuję na nią” — jest to fragment z oświadczenia Adolfa Eichmanna, złożonego w śledztwie i odtworzonego z taśmy magnetofonowej na środkowym posiedzeniu sądu w Jerozolimie.

u Minister spraw zagranic
nych Chile Vergara wysła

Wbrew oczywistym fa-
tom, prezydent Stanów Zj-
dnoczonych utrzymuje,
rząd amerykański nie int-
weniuje w sprawy we-
nętrne Kuby. Kennedy po-

Galiński. O godz. 13 w
jewódzkim Domu Tw
czości Ludowej w Gd
sku odbędzie się spot
nie ministra z działac
mi kulturalnymi wo
wództwa gdańskiego.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 20 bm.

Pogodnie. Temperatura od plus 4 stopni rano do plus 12 stopni w ciągu dnia.

Wiatry słabe do umiarkowanych północno-wschodnie.

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 20 bm.

Pogodnie. Temperatura od plus 4 stopni rano do plus 1 stopni w ciągu dnia.

Wiatry słabe do umiarkowanych północno-wschodnie.

BYE. J. FEDOROWICZ

Komunikat

• Dokończenie ze str. 1

nicowych rad narodowych, kandydowało 3.505 osób, 3.703 mandatów do rad narodowych osiedli, kandydowało 5.193 osób, 133.774 mandatów do gromadzkich rad narodowych, kandydowało 186.447 osób.

1. W wyborach do wojewódzkich i miejskich (w miastach wyłączonych z województw) rad narodowych liczbą osób uprawnionych do głosowania wynosiła 18.609.386. W wyborach wzięło udział 17.631.881 osób, czyli 94,74 procent wyborców. Głosów ważnych oddano 17.613.692, liczba głosów nieważnych wynosiła 18.189. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 17.337.363 głosów, czyli 98,43 proc. ważnych głosów. Spośród 3.143 kandydatów na radnych wybra-

Wielki wiec

• Dokończenie ze str. 1

ze głos zabierze ambasador kubański.

— Pragnę wyrazić przekonanie, że ten wiec, i mój udział w tym wiecu — rozpoczyna swą przemowę wódcę burzliwej ocali ambasador Masiński — jest wyrazem tego, że Kuba w walce prowadzonej ze Stanami Zjednoczonymi nie jest osamotniona, popiera ją rząd i narody obozu socjalistycznego w tym rad i narod polski.

Kuba pod względem ekonomicznym do 1 stycznia 1959 r. była kolonią Stanów Zjednoczonych. Narod kubański był ujarzmiony i eksploatowany. Rewolucja kubańska nie tylko zgłuszyła dyktaturę Batisty, lecz uczyniła z Kuby kraj wolny, samodzielną, niepodległą i demokratyczną. Rewolucja ta dokonała w mojej ojczyźnie gruntownych zmian politycznych, społecznych i ekonomicznych. Rewolucja kubańska po raz pierwszy w historii mego narodu rozstrzygnęła narastające od wieków sprzeczności i krzywdy. Najważniejszym z tych problemów była sprawa własności ziem, która w przeszłości była w rękach obywateli rodzimych i amerykańskich. Rewolucja dała ziemię chłopom i zorganizowała ich w rolnicze spółdzielnie.

Na Stany Zjednoczone, które inspirowały, organizowały i opłacały kontrrewolucję spała odpowiedzialność przeciwko Kuby, za inwazję, którą narodził kubański pod wodzą Fidela Castro zwycięsko odparła.

Wystąpienie ambasadora Kuby zebrani przyjmują spontanicznie, długo nie milknąc owacją na cześć narodu kubańskiego, na cześć solidarności sił postępu całego świata w walce o pokój.

Następnym mówcą jest wiceprezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz.

Również i po tym przemówieniu następuje gorąca owacja wyrażająca uczucia sympatii i braterstwa, jakie żywi społeczeństwo stolicy dla bratniego narodu kubańskiego i jego przywódców.

Na zakończenie wiecu odczytano rezolucję podjętą wśród gorących okrzyków i oklasków przez uczestników wiecu potępiającą agresję na Kubę.

Kennedy:

• Dokończenie ze str. 1

kańskiego w celu ochrony tej strefy przed obcą agresją.

Kennedy podkreśla, że USA nie ukrywają swego „podziwu dla patriotów kubańskich” (chodzi tu oczywiście o kontrrewolucjonistów — red.), deklarując tym samym niedwuznacznie swe poparcie dla agresorów.

Kennedy stwierdza dalej, że „z wielką troską” przyjął stwierdzenie premiera Chruszczowa, że wydarzenia na Kubie mogą zagrozić pokojowi we wszystkich częściach świata. Prezydent USA zgadza się z opinią premiera radzieckiego, że konieczne są kroki zmierzające do polepszenia atmosfery międzynarodowej. Zdaniem Kennedy'ego krokami takimi byłyby: natychmiastowe zawieszenie broni i pokojowe uregulowanie niebezpiecznej sytuacji w Laosie, współpraca z ONZ w Kongo oraz szybkie zawarcie możliwego do przyjęcia układu o zakazie dowożenia nuklearnych.

nych zostało 2.200 radnych. 2. W wyborach do powiatowych rad narodowych liczbą osób uprawnionych do głosowania wynosiła 12 mln 689.083. W wyborach wzięło udział 11.998.976 osób, czyli 94,56 proc. wyborców.

Głosów ważnych oddano 11.986.304, liczba głosów nieważnych wynosiła 12.672. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 11.823.951 głosów, czyli 98,65 proc. ważnych głosów. Spośród 25.112 kandydatów na radnych wybranych zostało 17.621 radnych.

3. W wyborach do miejskich rad narodowych liczbą osób uprawnionych do głosowania wynosiła 6 mln 656.036. W wyborach wzięło udział 6.347.728 osób, czyli 95,37 proc. wyborców. Głosów ważnych oddano 6 mln 340.181, liczba głosów nieważnych wynosiła 7.547. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 6.306.113 głosów, czyli 99,46 proc. ważnych głosów. Spośród 34.237 kandydatów na radnych wybranych zostało 24.263 radnych.

4. W wyborach do dzielnicowych rad narodowych liczbą osób uprawnionych do głosowania wynosiła 2 mln 751.589. W wyborach wzięło udział 2.606.711 osób, czyli około 94,73 proc. wyborców. Głosów ważnych oddano 2.602.494, liczba głosów nieważnych wynosiła 4.217. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 2.581.238 głosów, czyli 99,18 proc. ważnych głosów. Spośród 3.505 kandydatów na radnych wybranych zostało 2.460 radnych.

5. W wyborach do rad narodowych osiedli i gromadzkich rad narodowych liczbą osób uprawnionych do głosowania wynosiła 9.677.116. W wyborach wzięło udział 9.115.767 osób, czyli 94,19 proc. wyborców. Głosów ważnych oddano 9.103.987, liczba głosów nieważnych wynosiła 11.780. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 8 mln 998.787 głosów, czyli 98,84 proc. ważnych głosów.

Całego narodu nie można złamać

• Dokończenie ze str. 1

wadzonej z działaczami kubańskimi, przewijał się problem niebezpieczeństwa agresji amerykańskiej. Przejawem działalności kontrrewolucyjnej już wtedy były wiadomości o np. studentach Hawajów znaleźli ulotkę drukowaną przez ambasadę USA. Jedną z tych, które miały być nalepane na mieszkania i w sklepach obywateli amerykańskich mieszkających na Kubie z napisem, że znajdują się oni pod opieką ambasady USA. Oddani rewolucji studenci w odpowiedzi na ten akt wydrukowali własne ulotki dla Kubańczyków, stwierdzając, że ich mieszkania są po opiekę słynnej armii i rządu Fidela Castro. W czasie pobytu Pospieszyńskiego na Kubie miał miejsce dwukrotny atak samolotów amerykańskich — jeden bombowy, a drugi mający na celu wysadzenie dywersantów.

— To, co się stało w po niedzielną, nie jest więc wynikiem jakiegoś zrywu części narodu kubańskiego, gdyż 95 proc. jego jest za rewolucją i Fidelem Castro — powiedział mówca.

— Trzeba było aż samolotów i okrętów, trzeba było amerykańskich imperialistów, aby zaatakować tę piękną wyspę, na której zaczęło się bujnie rozwijać życie pełne wolności i swobody.

Następnie ob. Pospieszyński przedstawił sytuację gospodarczą Kuby i przedsięwzięcia rewolucyjnego rządu, które przywróciły narodowi ich własny majątek, znajdujący się za czasów Batisty w rękach obcych monopolistów.

Rozmawiałem z chłopami, robotnikami, intelektualistami i związkowcami Kuby — kontynuował swoje wspomnienia mówca. — Spotkałem się wtedy z wielką sympatią i życzliwością dla narodu polskiego oraz z prośbą o solidarność i poparcie dla rozwoju rewolucji i wielkiego dzieła budowy republiki kubańskiej.

Świadectwo i poczucia Siły

A więc wybraliśmy naszą najwyższą władzę ustawodawczą — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybraliśmy ogólną władzę terenową — wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gromadzkie, dzielnicowe rady narodowe.

Z okazji wyborów i święta 1-Maja w porcie gdańskim podjęto i zrealizowano szereg nowych zobowiązań produkcyjnych

Z okazji wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz dla uczczenia święta 1-Maja, do której portu gdańskiego realizują podjęte zobowiązania podniesienia wydajności pracy, przyspieszenia i usprawnienia przeładunku statków i wagonów.

Brygada przeładunkowa Rzeszyńskiego w II rejonie przeładunkowym, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, przy załadunku statku „Liwiec” drobnicową normę przeładunkową wykonywała w 260 proc. Statek został załadowany w ciągu 22 godzin, zamiast przewidywanych 39 godzin. Podobne zobowiązania podjęły brygady Sienkowskiego i Cabaja.

Robotnicy brygady Matuzaka w III rejonie przeładunkowym „drewno” załadowali szybkościowo statek „Thuban”, który zabierał „arcie” do Anglii. Port otrzymał premię w dewizach. (bk)

10-ty statek - przetwórnia »Sputnik«

Dziś w południe w Zakładzie Budowy Statków-Przetwórnicy w Stoczni Gdańskiej odbędzie się wodowanie 10 z kolei trawlera - przetwórnicy typu B-15. Matką chrzestną będzie żona przedstawiciela armatora radzieckiego, p. Nadeżdża Popowa. Nowy radziecki trawler-przetwórnica otrzyma nazwę „Sputnik”.

Budowniczym jednostki jest p. Paweł Pańko. (a)



Wybraliśmy 460 posłów spośród 616 kandydatów i wybraliśmy ogromną armię radnych: ponad 180 tys. spośród 257.850.

Było nas uprawnionych do głosowania około 18,5 miliona. Ilu z nas głos oddało?

Na całym świecie frekwencja wyborcza uważana jest za wielką wagę miernik politycznej temperatury i poparcia dla władzy. Jeśli frekwencja wyborcza wynosiła 94,83 proc. uprawnionych i jeśli skojarzyć te dane z atmosferą jaka panowała na tysiącach spotkań przedwyborczych, jaka panowała w dniu wyborów, można powiedzieć z całkowitą pewnością: aktem głosowania naród polski dał wyraz pełnemu poparciu dla polityki rządu, dla polityki przewodniej siły Frontu Jedności Narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Frekwencja, nastrój, wielomiliardowej wartości zobowiązania stanowią dobitny wyraz większej niż kiedykolwiek w historii jednoci naszego narodu.

WYBORCZA, słoneczna, wiosenna niedziela raz jeszcze pokazała, że wezwania Frontu Jedności Narodu do głosowania za:

- wszechstronnym rozwojem gospodarki narodowej,
- wyższym poziomem życia i kultury,
- niepodległością i bezpieczeństwem Polski,
- pokojem między narodami,
- braterską jednością z krajami socjalistycznymi,
- demokracją i socjalizmem

— stało się hasłem milionów Polek i Polaków, stało się hasłem narodu.

JESLI rzucić okiem na tabelę wyników obrażeń, cych frekwencję uderza znamienne szczegóły: największa frekwencja w przytłaczającej większości wypadków przekraczająca ogólnopolską frekwencję występuje na Ziemiach Zachodnich. Popatrzmy: województwo wrocławskie 97,2 proc., szczecińskie 96,8 proc., zielonogórskie 96,5 i tak dalej...

O czym to świadczy? Świadczy to o pewności, integracji, poczuciu siły i

Wielki wiec, który odbył się w Warszawie 23 kwietnia 1943 r., na terenie b. obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Oranienburga (NRD) odsłonięcie pomnika ku czci setek tysięcy ofiar hitlerowskich zbirów. Na zdjęciu: fragment pomnika, u stóp którego znajduje się rzeźba pt. „Uwolnienie” dłuta René Graetz. Na pierwszym planie odlew gipsowy dwóch postaci rzeźby — oryginału

bezpieczeństwa narodu, dla którego przy całym rewizjonistycznym wrzasku określonych kół zachodniomielickich nie istnieje problem granic, a istnieje jedynie problem pokoju.

To poczucie siły bierze się ze świadomości, że należymy do wielkiej socjalistycznej wspólnoty narodów. Wspólnoty, której najpotężniejszy kraj — pierwszy w świecie — otworzył ludzkości drogę w Kosmos.

To poczucie siły bierze się z pewności, że nasze plany ekonomiczne są realne.

To poczucie siły bierze się z pewności, że wybraliśmy ludzi dobrych, właściwych, godnych zaszczytu sprawowania władzy.

To poczucie siły bierze się z pewności, że zarówno nasze wysiłki jak i wysiłki wybranych przez nas władz, naszych władz, wysiłki socjalistycznej wspólnoty narodów, uwiecznione będą nowymi sukcesami, nowymi osiągnięciami w wielkim dziele budowy socjalizmu.

19 kwietnia 1943 r.

Warszawskie getto ogarnął pożar

Wczesnym ranem dnia 19 kwietnia 1943 r. nad zamkniętą murami północną dzielnicą Warszawy rozległ się huk wystrzałów. Tak zaczynał się jeden z ostatnich aktów tragedii, której władze hitlerowskie dały nazwę „Endlösung der Judenfrage” — ostateczne rozwiązanie sprawy żydowskiej.

WARSZAWSKIE getto istniało wówczas równie trz i pół roku. 18 października 1940 w „Dzienniku Obawieszeń” miasta Warszawy” ukazało się zarządzenie w sprawie utworzenia dzielnicy żydowskiej, do której mieli jak to perfidnie nazwano „przeprowadzić się” wszyscy Żydzi zamieszkali na terenie miasta. Później umieszczono za murami również Żydów wypędzonych z innych miejscowości w Polsce. Stłoczona na małym przestrzeni, pozbawiona środków do życia, zagłodzona i wynędzniała ludność gnieła z braku pożywienia i chorób.

Mimo potwornych warunków życia, mieszkańcy getta nie tracieli nadziei, że przynajmniej część ich doczeka upadku reżimu Hitlera. Wierzyli w bliskie wyzwolenie. Podtrzymywali tę wiarę o lidarna pomoc, jaką z narazem życie niosło im polskie społeczeństwo, zdające sobie sprawę z tego, że los Żydów polskich ma być udziałem każdego Polaka.

Ale władcy III Rzeszy postanowili już operację „Endlösung der Judenfrage” do prowadzić do końca. Po tajnej naradzie w Berlinie (z protokołem z tej narady widnieje m. in. nazwisko Adolfa Eichmanna, który reprezentował Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, RSHA) wydano odpowiednie zarządzenia. W getcie warszawskim ukazało się obwieszczenie rady żydowskiej, w którym podano, że na rozkaz władz niemieckich wszyscy Żydzi, bez względu na wiek i płeć, zostaną przesiedleni na wschód.

AKCJA zaczęła się 22 lipca 1942 r. Po jej ukończeniu, getto zmniejszyło się do kilkudziesięciu tysięcy osób. Cała reszta — ponad trzysta tysięcy ludzi — wyjechała istotnie na wschód aby znaleźć śmierć w komarach gazowych Treblinki.

Przez pół roku panował względny spokój. Pozostali przy życiu ludzie zwolna odzyskiwali nadzieję przeżycia. Nie na długo jednak.

13 stycznia 1943 grupy Żydów idących do pracy zostały zatrzymane przez SS-manów, skierowane do punktu przesiedleńczego i załadowane do pociągów towarowych.

Tym razem jednak Żydowska Organizacja Bojowa postanowiła zorganizować

Wczesnym ranem dnia 19 kwietnia 1943 r. nad zamkniętą murami północną dzielnicą Warszawy rozległ się huk wystrzałów. Tak zaczynał się jeden z ostatnich aktów tragedii, której władze hitlerowskie dały nazwę „Endlösung der Judenfrage” — ostateczne rozwiązanie sprawy żydowskiej.

WARSZAWSKIE getto istniało wówczas równie trz i pół roku. 18 października 1940 w „Dzienniku Obawieszeń” miasta Warszawy” ukazało się zarządzenie w sprawie utworzenia dzielnicy żydowskiej, do której mieli jak to perfidnie nazwano „przeprowadzić się” wszyscy Żydzi zamieszkali na terenie miasta. Później umieszczono za murami również Żydów wypędzonych z innych miejscowości w Polsce. Stłoczona na małym przestrzeni, pozbawiona środków do życia, zagłodzona i wynędzniała ludność gnieła z braku pożywienia i chorób.

Mimo potwornych warunków życia, mieszkańcy getta nie tracieli nadziei, że przynajmniej część ich doczeka upadku reżimu Hitlera. Wierzyli w bliskie wyzwolenie. Podtrzymywali tę wiarę o lidarna pomoc, jaką z narazem życie niosło im polskie społeczeństwo, zdające sobie sprawę z tego, że los Żydów polskich ma być udziałem każdego Polaka.

Ale władcy III Rzeszy postanowili już operację „Endlösung der Judenfrage” do prowadzić do końca. Po tajnej naradzie w Berlinie (z protokołem z tej narady widnieje m. in. nazwisko Adolfa Eichmanna, który reprezentował Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, RSHA) wydano odpowiednie zarządzenia. W getcie warszawskim ukazało się obwieszczenie rady żydowskiej, w którym podano, że na rozkaz władz niemieckich wszyscy Żydzi, bez względu na wiek i płeć, zostaną przesiedleni na wschód.

AKCJA zaczęła się 22 lipca 1942 r. Po jej ukończeniu, getto zmniejszyło się do kilkudziesięciu tysięcy osób. Cała reszta — ponad trzysta tysięcy ludzi — wyjechała istotnie na wschód aby znaleźć śmierć w komarach gazowych Treblinki.

Przez pół roku panował względny spokój. Pozostali przy życiu ludzie zwolna odzyskiwali nadzieję przeżycia. Nie na długo jednak.

13 stycznia 1943 grupy Żydów idących do pracy zostały zatrzymane przez SS-manów, skierowane do punktu przesiedleńczego i załadowane do pociągów towarowych.

Tym razem jednak Żydowska Organizacja Bojowa postanowiła zorganizować

W Warszawie 23 kwietnia 1943 r., na terenie b. obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Oranienburga (NRD) odsłonięcie pomnika ku czci setek tysięcy ofiar hitlerowskich zbirów. Na zdjęciu: fragment pomnika, u stóp którego znajduje się rzeźba pt. „Uwolnienie” dłuta René Graetz. Na pierwszym planie odlew gipsowy dwóch postaci rzeźby — oryginału

Cuba si!

• Dokończenie ze str. 1

ARGENTYNA

Grupa deputowanych złożyła w parlamencie argentyńskim projekt rezolucji potępiającej inwazję na Kubę i wyzywającej rząd Argentyny do zrewidowania swej polityki wobec Kuby i zajęcia zdecydowanego stanowiska w obronie tego kraju.

PANAMA

Według ostatnich depesz, 500 obywateli panamskich usiłowało zaatakować strefę Kanaku Panamskiego znajdują się pod zarządem USA.

URUGWAJ

Spółeczeństwo Urugwaju protestuje w bardzo burzliwy sposób przeciwko napadom na Kubę.

COLUMBIA

W stolicy Columbii Bogocie odbywała się wciąż burzliwa demonstracja przed budynkiem ambasady Stanów Zjednoczonych. Raz po raz interweniuje policja i wojsko. Już we wtorek w czasie tych demonstracji sze reg osób odniosło rany. Władze przeprowadzają aresztowania.

W Warszawie 23 kwietnia 1943 r., na terenie b. obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Oranienburga (NRD) odsłonięcie pomnika ku czci setek tysięcy ofiar hitlerowskich zbirów. Na zdjęciu: fragment pomnika, u stóp którego znajduje się rzeźba pt. „Uwolnienie” dłuta René Graetz. Na pierwszym planie odlew gipsowy dwóch postaci rzeźby — oryginału

W Warszawie 23 kwietnia 1943 r., na terenie b. obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Oranienburga (NRD) odsłonięcie pomnika ku czci setek tysięcy ofiar hitlerowskich zbirów. Na zdjęciu: fragment pomnika, u stóp którego znajduje się rzeźba pt. „Uwolnienie” dłuta René Graetz. Na pierwszym planie odlew gipsowy dwóch postaci rzeźby — oryginału

W Warszawie 23 kwietnia 1943 r., na terenie b. obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Oranienburga (NRD) odsłonięcie pomnika ku czci setek tysięcy ofiar hitlerowskich zbirów. Na zdjęciu: fragment pomnika, u stóp którego znajduje się rzeźba pt. „Uwolnienie” dłuta René Graetz. Na pierwszym planie odlew gipsowy dwóch postaci rzeźby — oryginału

Nieskorzy do bratania

W artykule zamieszczonym w „Krasnaja Zwiezda” (nr 70) pt.: „Bundeswehra umarcia się we Francji” — W. Pustow — omawiając róż ne formy protestu społeczeństwa francuskiego przeciwko zamienianiu Francji w poligon dla bońskiej soldateski — pisze m. in.:

„Niezdrowienie przenika nawet do armii. Dlatego też została wymyślona „operacja bratania”. Ale francuscy żołnierze odmawiają całowania się z tymi, którzy brutalnie depczą suwerenność ich ojczyzny. Na wszelkie sposoby unikają spotkań z znanymi widozmi okupantami i na stacjach, kawiarniach i na stadionie Mourmelon obecnie widuje się wyłącznie żołnierzy i oficerów Bundeswehry. Francuzi nie odwiedzają tych miejsc.

Telewizory - owszem ale przede wszystkim - łaźnie

WYTIWÓRNICIE aparatów radiowych wypuszczają na rynek coraz to nowe, doskonalsze i bardziej luksusowe typy odbiorników, które znajdują nabywców w miastach i wsiach; praktycznie mają wielkie powodzenie, że z obawy przed „paskiem” trzeba było aż dotąd utrzymywać sprzedaż na talony; telewizory, mimo że słono kosztują, spotyka się coraz częściej w mieszkaniach i wiejskich mieszkaniach, a wszystkie świetne zakłady czy szkolne uważają za punkt honoru posiadanie „Belwederu”.

Bardzo to wszystko ładnie, postępowo technicznie, przeciw życiu, sprzyja rozwojowi umysłowemu i kulturalnemu. Trzeba przyznać, że widok telewizora w wiejskiej zagrodzie robi imponujące wrażenie. Niestety wkrótce ono będzie, gdy spostrzegamy, że nabywcę „Smaragdu” czy „Rubina” w niczym nie zmieniło dotychczasowego prymitywizmu w kulturze na co dzień, nie wyłączonej higieny osobistej mieszkańców wsi.

Nie trzeba zresztą sięgać do wsi. W trójmieście mamy np. sporo mieszkań bez łazienek, a ciasnota utrudnia utrzymanie higieny. W miastach są łaźnie i natryski, których niestety nasza wieś jest kompletnie pozbawiona.

Uważając za instalowanie łaźni za punkt wyjściowy dla podniesienia higieny osobistej na wsi, komisja zdrowia przy Wojewódzkim Zarządzie Ligi Kobiet na ostatnim swym posiedzeniu rzuciła hasło: **ŁAŹNIA W KAŻDEJ WSI!**

Wspólnymi siłami gromadzkich rad narodowych, kół gospodyń wiejskich i innych organizacji społecznych dążyć się do stosunkowo niewielkie inwestycje przeprowadzić. Wtedy też

na by organizować konkursy na „czystą pościel”, czyste mieszkania itp. — jak projektuje komisja zdrowia.

Gdy wybuduje się łaźnie, z których korzystać będą do rości i młodzież szkolna łatwiej będzie lekarzom przeprowadzającym badania w tzw. białe niedziele mówić o profilaktyce, łatwiej będzie nauczycielom wiejskim prowadzić pogadanki o higienie i wymagać czystości od swych wychowanków.

Omawiając pożyteczną akcję białych niedziel prowadzoną w ubiegłym roku, postulowano wprowadzenie zmian, a mianowicie, by w teren ruszyły powiatowe służby zdrowia, obejmujące stałą opieką przebadane gromady. (W ubiegłym roku każdej niedzieli badano mieszkańców innej wsi). Oczywiście o ile zaizolowana potrzeba przyjdą im z pomocą wojewódzkie placówki specjalistyczne.

Łaźnie miejskie nasuwały dyskusantom wiele uwag, przede wszystkim mówiono o tym, że są za drogie, zwłaszcza dla rodzin obarczonych większą ilością dzieci. Przy omawianiu higieny osobistej mieszkańców miasta nasuwały się spostrzeżenia na temat higieny w szkołach. A więc wietrzenia klas i przerw w wprowadzenie głębokiego oddechu (o czym nie wszyscy nauczyciele pamiętają), natrysków, z których nikt nie korzysta, wychodzenia na boiska w czasie przerw, o trudnościach z przyswajaniem materiału, przeciwności materialnej, przeciwności w miarę swych możliwości. Skutki tego były do przewidzenia: ściągnął na siebie wszelkie szyskany — przesłuchania, szantaż, rewizje, groźby, aresztowania, a nawet nieudany zamach w czasie kampanii wyborczej w Mikoszewie, z którego wyszedł ranny postrzałem w głowę. Nie ustąpił też przed groźbami szefa gdańskiego gestapo Groetzlera, który usiłował „przekonać” go o konieczności zawieszenia antyhitlerowskiej działalności.

Ten zresztą temat zostanie szerzej omówiony wspólnie z przedstawicielami Wojewódzkiego Poradku Higieny Szkolnej na następnym zebraniu Komisji Zdrowia przy WZ Ligi Kobiet.

Kot by się uśmieiał - czyli nie sędzimy zwierząt według ludzi

W jednym z poczytnych naszych miesięczników, którego redakcja potraktowała sprawę z humorem, przytoczono wzmiankę następującej treści: „Furia oburzenia spowodowała właścicielka zakładu fryzjerskiego w Londynie, która po malowała swego kota na różne kolory, w ten sposób próbując farby używanych przez włosów klientek. Sąsiedzi oświadczyli ją o okrucieństwach wobec zwierząt, gdyż tęczy w kot musi wśród innych kotów budzić uczucie pogardy i śmiech”.

Nie zamierzam bronić właścicielki zakładu fryzjerskiego, mogła znaleźć inny sposób na sprawdzanie czy też reklamowanie swoich „specyfików”, nie zamierzam też ganić troskliwości jej sąsiadów o samopoczucie zwierząt.

Przytoczona wzmianka jest ciekawa i charakterystyczna z innego względu. Już samo przypisywanie kotom takich stanów uczuciowych jak pogarda i poczucie śmiechu jest dowodem ignorancji i braku wyobraźni. Skąd bowiem pewność, że zmieniona barwa sierści została w ogóle przez koty spostrzeżona, że była w ogóle przez nie widziana?

ZAŁOZY DO KUKŁY — I CO Z TEGO WYNIKA?

U kota, który w swym życiu posługuje się zmysłem wzroku w znacznie większym stopniu niż pies, wrażeń wzrokowe prawdo podobnie również nie decydują o wzajemnych stosunkach przedstawicieli tego gatunku. Przekonano się o tym w następujący sposób. W pomieszczeniu, do którego następnie wprowadzono kota, ustawiono kota - kukłę. Rolę owej kukły odgrywał nieudolnie wyczynający kot, przy czym zarówno jego sylwetka jak i postawa ruchowa, nie przypominały cech kocich. Reakcja kota, którego wprowadzono do pomieszczenia, były zaskakujące. O-

to żywy nasz kot wykonuje wszystkie czynności („zapoznawcze”), jakie wykonywałby każdy kot, gdyby stał przed nim drugi żywy kot, a nie „egzemplarz”.

Może jednak w pierwszej chwili zmyliła kota plastyczność wizerunku, jego wypukłość? Spróbujmy i tę rzecz wyjaśnić. Oto malujemy czarną farbą schemat sylwetki kociej, bardzo uproszczony w zarysie i wprowadzamy następnie do pokoju żywego kota. Czy czarna, płaska i uproszczona sylwetka również nie zostanie właściwie oceniona zmysłem wzroku?

Nie te czynniki należy brać w dany przypadek pod uwagę. „Walory” zapachowe oraz sposób zachowania się w chwili „zawierania” znajomości stanowią najpewniej główne kryteria oceny (oczywiście nieświadomie), decydujące o wzajemnym stosunku zwierząt, o których mowa.

ZAŁOZY DO KUKŁY — I CO Z TEGO WYNIKA?

U kota, który w swym życiu posługuje się zmysłem wzroku w znacznie większym stopniu niż pies, wrażeń wzrokowe prawdo podobnie również nie decydują o wzajemnych stosunkach przedstawicieli tego gatunku. Przekonano się o tym w następujący sposób. W pomieszczeniu, do którego następnie wprowadzono kota, ustawiono kota - kukłę. Rolę owej kukły odgrywał nieudolnie wyczynający kot, przy czym zarówno jego sylwetka jak i postawa ruchowa, nie przypominały cech kocich. Reakcja kota, którego wprowadzono do pomieszczenia, były zaskakujące. O-

prócz wyróżnień pieniężnych, dla przodującego trawiera zamierza się przeznaczyć nagrodę przechodnią w postaci odznaki „SREBRNEGO ŚLEDZIA”. W przyszłym miesiącu opracowany i zatwierdzony ma być projekt tej nagrody. Z chwilą wejścia do eksploatacji drugiego trawiera — przetwórci — „Kastora”, współzawodnictwo obejmie również oba dalekomorskie stanki przemysłowe. Odznaka dla przodującego zalogi trawiera przetwórci będzie „Złoty Karmazyn”.

Ponadto, podtrzymując tradycje rybołówstwa dalekomorskiego, dalmorowcy postanowili tegoroczny sezon



W Warszawie odbył się pokaz modeli czesłowacich, wyprodukowanych przez „Modni Za wody”.

Na zdjęciu: jasna, twarda rzozwa suknia cociłowa CAF fot. Langda

Skład i druk. GDANSKIE ZAKŁ. GRAF w Gdańsku Zam. 903 — G-4

jak na to zasługuje, zignorować wana przez żywe zwierzę? Czy i tu wzrokowa ocena z odległości kilku kroków nie wystarczy, aby kot rozpoznął ją jako płaską, czarną plamę? A może widzi on do kładnie, lecz mózg jego nie jest w stanie różnicować zbliżonych pod pewnymi względami wrażeń wzrokowych? Prawdopodobnie tak, bowiem widzieć nie oznacza spostrzegać i rejestrować w świadomości.

Nasz kot swoim zachowaniem się wobec wymalowanej na ścianie sylwetki dowodzi ponad wszelką wątpli-

wość, że nie tyle „oczom swoim nie wierzy”, ile, że „uważa za wskazane przekonać się dokładniej z kim ma okoliczność...” Oto zbliża się do sylwetki z charakterystyczną rezerwą i wykonuje wszystkie te czynności „zapoznawcze”, które następują z reguły w chwili spotkania z „obcym” współplemieniem. Wreszcie, nasz kot obojętnie: przekonał się nie naocznie, lecz węchem i do tykiem, że to „coś” nie reaguje, nie wydziela żadnego charakterystycznego zapachu, nie porusza się, nie zajmuje w dodatku miejsca w przestrzeni, zatem nie istnieje, podobnie jak „nie istnieje” dla kota fotografia najtęskniejszej nawet myszy.

Nie w wszystkich oczywiście zwierząt reakcje na wygląd zewnętrzny ich współplemieńców są własne takie. U wielu gatunków ptaków ubarwienie, wydawany głos i sposób zachowania się i poruszania odgrywają rolę czynników zasadniczych. Również zarys sylwetki odgrywa poważną rolę w ich wzajemnych stosunkach. Jakie czynniki decydują np. o tym czy w procesie doboru nie się par dany egzemplarz jest bardziej poszukiwanym i „pociągającym” partnerem płci przeciwnej czy też odwrotnie — „ma mniejsze powodzenie”? Tego dokładnie nie wiemy. Wchodzi tu w grę z pewnością szereg różnych, bliżej nie określonych elementów, które nawet u ludzi nie zawsze potrafimy nazwać i wymienić.

dr Piotr Korda

Odznaka „Srebrnego śledzia” dla najlepszych rybaków „Dalmoru”

Ostatnio, w „Dalmorze” powołana została do życia zakładowa komisja współzawodnictwa pracy. Istnienie tego organu w przedsiębiorstwie dopomoże w uaktywnieniu i szerokim rozwinięciu współzawodnictwa pracy.

Początki współzawodnictwa wśród dalekomorskich rybaków i zalóg lądowych sięgają ubiegłego roku. Z tego okresu pochodzi wiele zrealizowanych zobowiązań, które przyniosły przedsiębiorstwu niemało korzyści.

Obecnie opracowany został projekt norm i oceny współzawodnictwa, który w najbliższym czasie zostanie przedstawiony pracownikom lądowym i zalógom poszczególnych statków. Głównym celem współzawodniczących jednostek rybackich będzie uzyskanie jak najlepszych wskaźników ilościowych i jakościowych w połowach ryb oraz obniżenie kosztów eksploatacyjnych. Zalogi lądowe walczą będą o zajęcie pierwszego miejsca drogą podejmowania i realizowania zobowiązań produkcyjnych oraz wykonywania i przekraczania zadań planowych.

Oprócz wyróżnień pieniężnych, dla przodującego trawiera zamierza się przeznaczyć nagrodę przechodnią w postaci odznaki „SREBRNEGO ŚLEDZIA”. W przyszłym miesiącu opracowany i zatwierdzony ma być projekt tej nagrody. Z chwilą wejścia do eksploatacji drugiego trawiera — przetwórci — „Kastora”, współzawodnictwo obejmie również oba dalekomorskie stanki przemysłowe. Odznaka dla przodującego zalogi trawiera przetwórci będzie „Złoty Karmazyn”.

Ponadto, podtrzymując tradycje rybołówstwa dalekomorskiego, dalmorowcy postanowili tegoroczny sezon

śledziowy rozpocząć wręczeniem symbolicznej beczulki śledzi przedstawicielom Komitetu Centralnego PZPR. Wręczenia „beczulki” dokonać ma przodująca zaloga z ubiegłego roku i pierwsze go kwartału br. Zgodnie z istniejącym projektem, aktem miały być również uczczeniem przystąpienia do współzawodnictwa wszystkich jednostek pływających „Dalmoru”. (sta)

W tegorocznych

„Dniach Oświaty, Książki i Prasy”

obchodzić będziemy:

- Dzień Księgarza
- Dzień Bibliotekarza
- Dzień Pracownika i Działacza KULTURALNO - OŚWIATOWEGO

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy rozpoczynają się 3 maja i w miastach trwać będą do 21. V., na wsi zaś do końca miesiąca. Przebiegać one będą pod hasłem: „Wiedza pomaga w życiu”. Jak z hasła tego wynika, szczególnie duży nacisk w czasie dni położony zostanie na popularyzację wydawnictw popularno-naukowych i fachowych. Naturalnie literatura piękna nie zostanie usunięta całkowicie w cień, popularyzowanie czytelnictwa wartościowej beletrystyki, zwłaszcza współczesnych pisarzy polskich, w programie Dni Oświaty jest mocno podkreślone.

Podobnie jak w latach ubiegłych i w tym roku w Dniach Oświaty, Książki i Prasy inicjowane będą najrozszerzone akcje mające na celu stworzenie wartości nieprzemijających, trwałego dorobku kulturalnego. Np. organizowane będą nowe czytelnice przy bibliotekach gromadzkich i małych wiejskich, zbierane fundusze na telewizory dla placówek kulturalno - oświatowych, czy wyposażanie pracowników szkolnych w nowoczesne pomoce naukowe itd.

Trzy niedziele przypadające w czasie Dni Oświaty będą miały szczególnie uroczysty charakter. Mianowicie po raz pierwszy w historii naszej pięknej, corocznej majowej akcji poświęcone zostaną ludziom, którzy codziennie przez cały rok pracują na polu kultury i oświaty. I tak 7 maja obchodzić będziemy Dzień Księgarza, 14 maja — Dzień Bibliotekarza, a 21 maja — Dzień Pracownika i Działacza Kulturalno - Oświatowego.

Sprawie obchodu tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy w naszym województwie poświęcona była właśnie wczorajsza konferencja w Wydziale Kultury Prezydium WRN, której przewodniczyła dyr. Wierzbicka z Wojewódzkiej Biblioteki. Licznie zebrani na konferencji przedstawiciele instytucji,

przedsiębiorstw i organizacji najbardziej zainteresowanych Dniami referowali pokrótce zamierzenia z ich obchodem związane. A oto niektóre przykłady:

Centrala Wynajmu Filmów zapowiedziała na ekranach przede wszystkim filmy będące adaptacjami dzieł literackich. Specjalny przegląd tych filmów, w dniach 12 — 21 maja, zorganizuje ona ponadto wspólnie z Klubem Studentów w kinie „Zak”. „Dom Książki” zamierza zorganizować trzy wielkie kiermasze w trójmieście oraz dwa nieco mniejsze w Elblągu i Sierakowicach; wraz z harcerstwem przygotowuje kolportaż książek po domach; zapowiada specjalną, bardzo atrakcyjną loterię książkową.

Wydawnictwo Morskie myśli m. in. o zorganizowaniu dyskusji w środowisku ekonomistów — nad „Morskim Rocznikiem Statystycznym”, a wśród pracowników administracji terenowej nad monografią dr Kryńskiego „Województwo Gdańskie”. Kiermasze ma także w planie „Ruch”; 7 maja w Elblągu i 14 maja w Leżorku. WTP w czasie Dni Oświaty zakończy uroczyste zajęcie na swych uniwersytetach powstających, 14 maja organizując ponadto zlot wojewódzkiej służby, ZMS i ZMW zyskują społeczeństwu z pisarzami i wieszczami dyskusyjnie o książkach i kameralne konkursy. ZSP — ogólnopolski festiwal kulturalny studentów, na który przybędzie około 50 studentów zespółów i w czasie którego ul. Długa, jej wylot, stanie się salonek wystawowym młodej plastyki.

Inicjacje z książek, konkursy czytelnicze, zjazdów „zadanie”, specjalne apele, wystawy — przygotowują szkoły. Również spotkania z autorami i konkursy dla pracowników i ich rodzin zapowiada Milicja Obywatelska. Wystawa Heweliuszowska otwarta będzie w Bibliotece Gdańskiej PAN, a obchodowa wystawa prac Chodowickich w Muzeum Pomorskiego. Itd. itd.

Nie sposób tu wymienić wszystkich wypadków inicjatyw. Zresztą trochę jeszcze na to za wcześnie, bowiem dopiero ze zgłaszanych wczoraj projektów wyłoni się w tych dniach ostateczny program obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy. Nad realizacją tego programu czuwać będzie komitet wykonawczy, którego przewodnictwem zebrał postanowili powierzyć kierownikowi wojewódzkiego Wydziału Kultury mgr Januszowi Gąsiorowskiemu. (It)

Pamięci Niemca, który zrozumiał, że Gdańsk może być tylko częścią Polski

RUDOLF GAMM — o którego zgonie donosiliśmy przed kilkunastu dniami był niewątpliwie jedną z wybitniejszych i bardziej charakterystycznych postaci Gdańska przedwojennego, a nawet współczesnego, mimo że od wielu lat nieuleczalna choroba przykuła go do łóżka, a nieznajomość języka polskiego i starość nie ułatwiała obcowania z ludźmi.

Był Niemcem. Rodzina je go żyła w Gdańsku od 140 lat, dzieląc wloty i upadki tego pięknego miasta. Pierwszą żoną Gamm był Polka — Kaszubka spod Gdańska, kiedy zaś zmarła przed trzema laty, Gamm ponownie ożenił się z Polką.

Miał niegdyś własną, przed I wojną popularną na całym Pomorzu fabrykę mydła.

Nie był więc Polakiem, nie był też — rzecz jasna — lewicowcem, a mimo to pozostał w Gdańsku przez całą wojnę, przez okres oblężenia miasta i teraz — do ostatnich dni swego życia. Chęć zrozumieć ten krok 77-letniego starca trzeba spojrzeć na całą sylwetkę i karierę polityczną tego człowieka, który w wieku młodym i średnim z polityką niewiele miał wspólnego, a później — w latach trzydziestych — rzucił się w sam jej wir, gwałtowny i niebezpieczny.

Gamm sympatyzował z prawicową, masytyczną Niemiec — Narodową Partią Ludową, a jej czynnym działaczem i jednym z przywódców został w latach umiarkowania się w Gdańsku partii hitlerowskiej. Jego decyzja była jasna: żaden porządny człowiek, żaden porządny Niemiec nie może bezczennie przypatrywać się, a „brunatna zaraza” ogarnia całe miasto, aż pochołnie swymi macakami i zniszczy do reszty to, co najpięk-

niejsze w dorobku ludzkości — humanizm, tolerancję i miłość do wszystkiego, co człowiecze.

Zamiast — jak uczyniło to wielu ludzi w podobnej sytuacji — pójść na ugodę z coraz potężniejszą partią i z ugodą tej ciągnąć zyski materialne, przeciwstawiał się jej w miarę swych możliwości. Skutki tego były do przewidzenia: ściągnął na siebie wszelkie szyskany — przesłuchania, szantaż, rewizje, groźby, aresztowania, a nawet nieudany zamach w czasie kampanii wyborczej w Mikoszewie, z którego wyszedł ranny postrzałem w głowę. Nie ustąpił też przed groźbami szefa gdańskiego gestapo Groetzlera, który usiłował „przekonać” go o konieczności zawieszenia antyhitlerowskiej działalności.

Ta nieulepliwa, twarde nienawiść do hitlerizmu i jego niedobitków przetrwała u Gamm do ostatniego dnia życia. Znękanie chorobą nie szczędził wysiłku dla zdemaskowania ukrytych w NRF, znanych z działalności w Gdańsku hitlerowców i go stępowskich szpiegów.

Jako jedyny żyjący w Polsce przedstawiciel opozycji gdańskiej okresu hitlerowskiego należał do najważniejszych świadków oskarżenia w procesach na miestnikach Hitlera w Gdańsku — najpierw Artura Greisera, a potem Alberta Forstera, stając im na sali sądowej twarzą w twarz i wywołując na światło dzienne wiele kompromitujących faktów.

Ale przecież ani Norymberga, ani procesy w Polsce nie zakończyły rozdziału historii zwanego hitleryzmem. Zbyt wiele było i jest dowodów na to, że ci, których nie zdołało doświadczyć ręka sprawiedli-

wości, żyją dziś w Niemczech Republice Federalnej, pracują tam i rozwijają ożywioną działalność rewizjonistyczną.

Wiadomo powszechnie, że grupa byłych gdańskich polityków rozwija w NRF ruch stawiający sobie za cel przywrócenie Gdańskowi statusu Wolnego Miasta. Wydawałoby się, że i wśród nich znalazłoby się miejsce dla Gamm — Niemca, gdańszczanina, przemysłowca. Ale Gamm nie skorzystał z zaproszeń znajomych. Pozostał w Polsce, bo — podkreślał — nie odpowiadała mu „takie Niemcy”, jakie wyrosły na terytorium NRF, krępujące w siłę militarną, coraz bardziej butne, dające równouprawnienie ludziom, bez skrupułów dążącym do rewizji obecnego stanu w Europie.

Jednym z nich jest niejaki dr H. K. Gspann, osoba raczej wpływa, bo piastująca funkcję naczelnego redaktora pismka zachodniorniemieckich gdańszczan — „Unser Danzig”, należąca do kierowniczego kręgu ludzi, stawiających bezcelne hasła przywrócenia Gdańskowi „wolności”. Tenże Gspann w latach trzydziestych pracował w redakcji węgierskiej gazety „Danziger Nationale Zeitung” i wkrótce został tam zdekonspirowany jako... szpieg gestapowski. Sprawdzący rewizję polityczne zawsze, kiedy drukowano artykuły i pisma antyhitlerowskie. W tamtych czasach Gspann nie chciał nic wiedzieć o istnieniu Wolnego Miasta i w brudnej kszul rzucał hasło powrotu Gdańska do Rzeczy — „Zurück zum Reich”.

W NRF żył też i działał do dziś człowiek o nazwisku Andres. Otrzymał tam emeryturę i odszkodowanie w wysokości 60 000 marek. Któż to jest ten Andres?

Znal go Gamm nabyt do-
brze, zna go też wielu miesz-
kańców na Pomorzu Pola-
kowskim. Ten hitlerowski bojów-
karz był współorganizatorem
bandyckiego napadu na Gam-
ma w Mikoszewie, a w pier-
wszych godzinach września
1939 roku organizował roz-
strzelanie polskich koleja-
rzy w Szymankowie i Kałdo

wie, on to również likwidował polskich księży z kapituły pelplińskiej. Brunatna kar-
ta swego życia zamknął nie-
chlubną karierę Kreisleitera
w Teżewie.

Do takich Niemiec nie chciał Gamm wracać. Wolał pozostać w odbudowanym przez Polaków, ukończonym, pięknym Gdańsku. Nie był zresztą całkowicie samotny w skromnym mieszkaniu w Sopocie. Miał wśród Polaków licznych przyjaciół i znajomych jeżdżących z okresu przedwojennego, miał ich z okresu wojny. Nie zapomnieli o nim i po powrocie Polski na te ziemie.

Swie wspomnienia z okresu walki z naporem hitlerizmu do Gdańska spisał w książce, wydanej przez „Iskry” w roku ubiegłym pod tytułem „Swastyka nad Gdańskiem”.

Książka ta — jak i cała powojenna działalność Gamm — nie pomnożyła mu przyjaciół w NRF, którzy nadsyłali listy z pogroźkami i żądaniem, by „przestał mówić”.

Dla Czytelników naszego pisma interesującym będzie przypomnienie, że właśnie na łanach „Dziennika Bałtyckiego” Rudolf Gamm drukował pierwsze rozdziały swych wspomnień oraz że był wieloletnim prenumeratorem naszego pisma, pilnie śledzącym jego treść.

W dniu pogrzebu nad grobem Rudolfa Gamm zgromadziło się chyba ze sto osób, głównie Polaków. Przybyli tam jednak nie tylko, by pożegnać przyjaciela, zna jomego, czy sąsiada, ale chyba przede wszystkim, by uczcić pamięć dzielnego, prawe go Niemca, który czynnie re-
alizował swe hasło „nigdy z Hitlerem” — „nigdy z hitlerowcami”.

Temu hasłu Rudolf Gamm pozostał wierny do końca.
A. Męclewski

Coraz więcej studentów korzysta ze stypendiów fundowanych przez PKP

W bieżącym roku szkolnym ze stypendiów fundowanych przez kolej korzysta łącznie 1193 studentów różnych specjalności. Oznacza to około 50-procentową poprawę w akcji stypendialnej na PKP w stosunku do ubiegłego roku szkolnego.

W DOKP Gdańsk ze stypendiów fundowanych przez kolej korzysta 147 studentów, z tej ilości 48 z Politechniki Gdańskiej, 20 z Politechniki Szczecińskiej, 13 z Politechniki Warszawskiej, 2 z Łódzkiej, 19 z poznańskiej, itd. Liczby te oznaczają, że większość umów zawiera DOKP Gdańsk ze studentami na studiach o kierunkach technicznych, gdyż właśnie kolejniostwo okręgu gdańskiego odczuwa największy brak sił technicznych w wyższym wykształceniu.

Nie znaczy to jednak, że wśród stypendystów DOKP Gdańsk nie ma w ogóle studentów innych specjalności. M. in. stypendia kolejowe otrzymuje również 10 studentów z

Słowa uznania dla gdańskiego komitetu SFBS

Rosną świadczenia gdańszczan na szkoły Tysiąclecia

JAK wiadomo GDAŃSK pod każdym względem ma czołową pozycję w naszym województwie. Również naturalnie gra on przodującą rolę w zbiorze funduszy na szkoły Tysiąclecia. Liczba mieszkańców decyduje o tym, że około 1/3 planowanych w województwie ze zbiorów funduszy na szkoły przypada właśnie na Gdańsk. Wykonywanie planów zbiorów funduszy na nasze miasto ma więc zasadnicze znaczenie dla całego województwa; każdy procent brakujący tu do pełnej

POD ŚWIATŁO

Nieczny postęp

BIBLIJNA przypowieść o wielbłądzie i uchu igielnym dawno już się zdezaktualizowała. Dziś trzeba by powiedzieć, że łatwiej na przykład o trzymanie wielbłąda w "Mołotowie" niż zarejestrować go w Wydziale Komunikacyjnym. Z góry bowiem wiadomo, że wielbłąd kwestia zasadnicza czy wielbłąd jest w ogóle środkiem lokomocji i czy należy go rejestrować. W odniesieniu do roweru — wątpliwości takich nie ma. Jak każdy inny pojazd mechaniczny, rower musi być zarejestrowany we właściwej terytorialnie radzie narodowej i trudności nie powinno być żadnej.

Prostą tę formalność zacząłem załatwiać w sobotę. Sekretarka Prezydium DRN oświadczyła mi, że formularze do rejestracji roweru wydaje się tylko 3 razy w tygodniu. Muszę przysiąc w niedzielę. Momentalnie pojąłem, że druczek rejestracyjny to dokument wielkiej wagi i nie można wymagać, aby wydano go codziennie. Przyśledłem w niedzielę. Pani sekretarka okazała mi ciekawość, bo urzędniczka od druczków wysłała „na chwilę”. Czekalem godzinę, ale poradono mi, żebym przyszedł w środę lub w piątek. W obawie, że urzędniczka nie wróci do środę — zjadłem się w piątek. Przywitała mnie jak starego znajomego a urzędniczka siedząca przy biurku koło okna, natychmiast zaczęła szukać formularza. Niestety bez rezultatu. Okazało się, że pracuję tu w zastępstwie nieobecnej koleżanki i nie może odnaleźć druczku. Było jej bardzo przykro: prze-

(zbić)

Nie tylko do Wyścigu Pokoju przygotowywali się kolarze

A więc kłamka zapadła! Informowaliśmy już zresztą o składzie naszej reprezentacji na XIV Wyścig Pokoju. Dziś przypomniemy tylko „personalia” wyróżnionej ósemki: Stanisław GAZDA (lat 23, Start Bielsko), Bogusław FORMALCZYK (lat 24, LZS Będzin), Józef BECKER (lat 24, Odra Brzeg), Wiesław JARZĘSKI (lat 24, Flota Gdynia), Andrzej PIECHACZEK (lat 24, Ruch Chorzów), Stanisław KRÓLAK (lat 30, Sarmata Warszawa), Rezerwowi: Franciszek SURMIŃSKI (lat 25, LZS Prudnik), Henryk KOWALSKI (lat 28, Lechia Gdańsk), Kierownikiem drużyny będzie p. KRÓLIKOWSKI, trener

rem p. NOWOCZEK, mechanikiem p. ŁASAK, a masażystą p. OZGA.

Najbardziej dyskusyjną była niewątpliwie kandydatura Piechaczka. Zarówno bowiem wiceprezes PZKOl, p. Szkiela, jak i wielu innych nie było zdania, że w drużynie na miejsce Piechaczka winien znaleźć się Kowalski. Do tej sprawy zresztą jeszcze powrócimy, a na razie sygnalizujemy, że nasza czołówek czeka w tym sezonie wiele ciekawych startów, niezależnie od uczestnictwa reprezentantów w Wyścigu Pokoju.

I tak w maju na 3-etapowy wyścig w Dolnej Austrii wyjadą: Zdrożni, Zapala i Gawliczek (rezerwowym jest Kowalski). W tym samym miesiącu Kowalski, Pokorny, Pletkiewicz i Bednarczyk startować będą

Dziś „Tele-runda”

Gdańska telewizja w swym lokalnym programie zaprezentuje dziś o godz. 16,25 kolejne wydanie magazynu sportowego „Tele-runda”.

W programie szereg interesujących pozycji. M. in. kapitan szosowy Polskiego Związku Kolarskiego kmr. Królikowski scharakteryzuje naszą drużynę narodową na XIV Wyścig Pokoju. Telewizowie będą mieli również okazję poznać nowego trenera piłkarzy gdańskiej Lechii Szollara. Jak zwykle usłyszymy felieton „Rzut karny” a popularny już „Nokautek” w wesołej formie podzieli się z widzami swymi sportowymi reminiscencjami. W cyklu „prezisi klubów sportowych” poznamy dziś prezesa gdańskiej Floty komandora Filipiaka, a w kolejnym spotkaniu cyklu „Ich nie okłaskujemy” zobaczymy znanego działacza boksera M. Blukisa. Poza tym, jak zwykle kilka migawek filmowych.

Młodzi kandydaci na zegarmistrzów uczestniczyli w przełajach

Ostatnio Zasadnicza Szkoła Zegarmistrzowska w

Okręgowy klasyfikacyjny wyścig kolarski

W niedzielę 23 bm. w Nowym Dworze odbędzie się okręgowy kolarski wyścig klasyfikacyjny na czas dla zawodników licencji II i III na dystansie 20 km oraz dla zawodników licencji IV na dystansie 10 km. Start o godz. 13. Zbiórka zawodników o godz. 12 przed budynkiem Prez. PRN w Nowym Dworze. (st)

Młode siatkarze walcą o Puchar Miast

W dniach 21 — 23 bm. odbędzie się w sali gimnastycznej przy ul. Kościuszki w Sopocie turniej siatkowy. W skład ogólnopolskiego „Turnieju Miast”. W turnieju uczestniczące zespoły reprezentujące okręgi poznański, bydgoski, koszaliński i gdański. Początek zawodów w piątek 21 bm. o godz. 17 w sobotę 22 bm. również o 17 oraz w niedzielę 23 bm. o godz. 10.

CO, GDZIE I KIEDY w trójmieście

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Królowa Przedmieszcza” g. 19.

GDYNIA — Muzyczny — „Księżniczka Czardasza” g. 19.

FOTOPLASTIKON — Wrzeszcz — „Szwajcaria”.

FOTOPLASTIKON MORSKI — Gdynia — „Alryka mówi”.

KINA

GDAŃSK — „Leningrad” — „Babette idzie na wojnę” fr. od 12 g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20.

„Kamerahne” — „Biały szkieł” w. od 16 g. 15.45, 18, 20.15.

„Zak” — remont.

„Drukarz” — „105 proc. alibi” czeski od 16 g. 17, 19.

„Przyjaźń” — „Korsarze Pacyfiku” radz. od 16 I seria g. 17.30, 20.

„Motława” — „Komandorzy” (panoram.) radz. od 12 g. 15.45, 18, 20.15.

„Gdańsk” — „Pulapka” fr. od 16 g. 15.45, 18, 20.15.

„Pias” — nieczynne.

„Panorama” — „Szczęśliwy An-

OKRYWIE — „Mewa” — nieczynne.

GRABÓWEK — „Fala” — „Rozmowa z dzieckiem” 11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15.

ORŁOWO — „Neptun” — „Czarne błyskawice” USA od 12 g. 15.15, 18, 20.

OBŁUZE — „Marynarz” — „Trucielce” fr. od 16 g. 18.15, 20.15.

RUMIA — „Aurora” — „Okno naokoło” fr. od 16 g. 18, 20.15.

CHYLONIA — „Promień” — „Biedni ale piękni” w. od 16 g. 18.15, 20.15.

SOPOT — „Batyck” — „Sprawy nieznane” w. od 16 g. 15.30, 17.45, 20.

„Polonia” — „Koski pisk” ang. od 16 g. 15.30, 17.45, 20.

PRUSZCZ — „Krakus” — „Strzał na bagnach” fiński od 16 g.

WYSTAWY

CBWA w Gdyni, ul. Świętojańska — wystawa malarstwa Barbary Jonscher — czynna codziennie z wyj. niedziel i świąt od godz. 11-19.

Biblioteka Gdańska PAN (ul. Walowa 16) — wystawa „300-lecie Prasy Polskiej” — czynna codziennie od godz. 8-20 w niedzielę od 10-14.

CBWA — Sopot — Jubileuszowa wystawa malarstwa Eugeniusza Dzierżewskiego oraz Barbary Marszałek; Magdalena Heyda — Usarewiczowa; grafiki Ireny Kuran-Boguc-

W RADIO

na dzień 20 kwietnia 1961 r.

(CZWARTEK)

PROGRAM LOKALNY

6.12 — Aktualności ze wsi.

7.00 — Dzień dobry. 7.10 — Kącik esperantki. 10.50 — Koncert życzeń. 11.30 — Dwa opowiadania. 11.54 — Serwis rybacki. 16.00 — „Co głowa to rozum” — magazyn Gdańsk. 16.15 — Chwila muzyczna. 16.20 — Rep. z wieloletniej rybackiej. 16.40 — Z melodii i piosenek przez świat. 17.00 — „Zdrowy nurt”. 17.20 — Muzyka rozrywkowa naszych sąsiadów. 18.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.20 — Chwila muzyczna. 19.15 — „714 wzywa pomocy”. 20.45 — Serwis rybacki i felieton.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

5.36 — Muzyka poranna. 6.50 — Gimnastyka. 7.15 — Aud. dla dzieci. 7.40 — Przegląd pras. 9.00 — Muzyka symfoniczna. 10.00 — Organy kinowe i piosenki. 10.20 — Kultura pilnie poszukiwana. 12.15 — Aud. dla dzieci. 12.30 — Melodie ludowe. 12.45 — Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.30 — Aud. dla dzieci. 18.25 — Muzyka i aktualności. 18.50 — Ty-

godniowy felieton red. społ. 19.00 — Wiad. 19.05 — Uniwersytet Radiowy. 20.25 — „Felieton głosom o sprawach młodzieży”. 21.00 — Z kraju i ze świata. 21.27 — Kronika sportowa. 21.45 — Słynne orkiestry taneczne. 22.10 — Z cyklu: „Kamienie mówią” — aud. 5. „Zagłada Pompei” fragmenty z książki Hermana i Georga Schreiberów pt. „Zagłada miasta”. 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 22.50 — Wieczorna aud. kameralna. 23.10 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiad.

W niedzielę o godz. 16

Pół roku temu — przy akompaniamentie telefonicznym i listowym protestów — słuchaczy zakończyli „Millionerów” — powieść radiową Stanisława Flezarowicza — Muskat.

Marcin Jas — sympatyczny marynarz — zapadł jednak w serce nie tylko Teresie Daniewiczowej. Nie dawał też spokoju redakcji literackiej Rozgłoszenia Gdańskiego oraz autorce.

Marcin Jas wraca. Posuchajcie w niedzielę 23. IV. 16.20 — o godz. 16.00 — Gdańsk na falach 220 m o tej porze bowiem

TELEWIZJA

CZWARTEK — 20.IV.61 r.

16.20 — Neptun i omówienie. 16.25 — Tele-runda. 17.00 — Występ Arkadisa Rajkina. 17.30 — Program dla dzieci. 18.00 — Akademia z okazji 16 rocznicy podpisania w Moskwie układu o przyjaźni, pomocy i współpracy między rządami Polski i Związku Radzieckiego. 19.30 — Dziennik. 20.00 — N'e tylko dla pań. 20.30 — PKF. 20.40 — Teatr Kobry. „Proszę obudzić”. 22.00 — Ostatnie wiadomości. 22.05 — Omówienie programu.

ZARZĄD RSP „ŚNIEŻKA” W SOPOCIE

zawiadamia P. T. Klientów, że

wyjątkowo

w poniedziałek dnia 24 kwietnia br. punkty na terenie całego trójmiasta

będą nieczynne

z przyczyn organizacyjnych spółdzielni

1801-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

DWIE wdowy z mieszkaniami poznają panów (wdowców) od lat 50-60 w celu matrymonialnym. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „Samotne”. G-49068

NIERUCHOMOŚCI

2 MORGIE łaki, możliwość założenia hodowli sprzedam. Janowo Pom., Gdańsk 4. G-38351

ZABUDOWANIA na młyn i tartak, dom mieszkalny, 1 ha, miasto powiatowe — tanio sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia pod „S-38355”. G-38345

DOMEK własności sprzedam. Hinc, Gdynia — Pogórze, Leśna 64, autobus 102. G-38340

DOMEK 1 pokój, kuchnia, weranda, ogródek, działkowe sprzedam. Gdynia, Aleja Zwycięstwa 138/1. G-38380

DOM piętrowy oraz parę sprzedam. Węherowo. Myśliwska 3. P-656

13 HA ziemi z zabudowaniami sprzedam. Jan Brylowski, Tokary, p-l Przd kowo, pow. Kartuski. G-38349

GOSPODARSTWO 4,6 ha, budynki przy Gdańsku, warunki hodowli drobiu — sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk — pod „49069”. G-49069

DOMEK ewentualnie część na trasie Gdańsk — Gdynia, tanio kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia pod „S-38364”. G-38364

WRZESZCZ: dom jednorodzinny, ładny ogród, własność hipoteczną sprzedam. Mieszkanie zastępcze polubowe. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk — pod „49074”. G-49074

WILE 6-izbowy, 110 m² wyłożona, dobry stan, ogród 850 m², własność hipoteczną, ładnie położona we Wrzeszczu sprzedam zdecydowanie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk — pod „49080”. G-49080

ODSTĄPIE parcelę niedużą w Oliwie przy ul. Połenki. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk — pod „49090”. G-49090

ODSTĄPIE budowę domu na wykonanie. Położenie wygodne — na korzystnych warunkach. Ryjowo, ul. Grunwaldzka 81, pow. Sztum. P-699

DOM z dużym ogrodem, wolne 3-pokojowe mieszkanie sprzedam. Stachacka, Półdziska, Kostrzyńska 21. P-700

DOMEK autochtona, wolny 8 tys., domek nowy 5-izbowy, 1 ha ziemi 100 tys., baryk mieszkalny 45 tys. sprzedam. Biuro, Orunia, — Podmiejska 16. G-49105

DOM z ogrodem owocowym i budynkami gospodarczymi okazanie sprzedam — możliwość wszelkiej hodowli. Tczew, Gen. Dąbrowskiego 13, właściciel. G-49121

KUPNO

KUTER rybacki z posiadającym uprawnienia kupię lub inne propozycje. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia pod „S-38348”. G-38348

Ś. + P.

Henryk Szczepanowski

mgr inż. arch.

zmarł śmiercią tragiczną

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Cmentarza Centralnego w dniu 20 kwietnia br. o godzinie 15.

Zawiadamia w smutku

G-49187

RODZINA

W dniu 17 kwietnia br. zmarł śmiercią tragiczną

Ś. + P.

Jan Wojciechowski

pracownik Nadmorskiej Spółdzielni Pracy Mat. Bud. w Gdyni

W Zmarłym tracimy sumiennego i dobrego kolegę.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rada Nadzorcza i Zarząd Nadmorskiej Spółdzielni Pracy Materiałów Budowlanych w Gdyni

1796-K

Miejscowe

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Pruszcze Gd., podaje do wiadomości wszystkim mieszkańcom miasta Pruszcza Gd., że dla zabezpieczenia istniejących, jak i nowo budowanych zieleńców

BĘDZIE WYSIEWAC na wszystkich zieleńcach od dnia 25. IV. 61 regularnie w ciągu roku trzeczne przeciwko gryzoniom. Wobec powyższego uprasza się o niewypuszczanie psów i zwierząt na zieleńce. K-1734

MECHANIKA

samochodowego

i

G A R A Z U

na terenie Oliwy lub

Wrzeszcza

POSZUKUJE

„Port Service”

G D A Ń S K

ul. Elżbietańska 10/11

telefon 323-62. G-49154

ZAMIEŃ 2 pokoje, kuchnia, ogródek na 1 pokój, kuchnia lub kawalerkę w nowym budownictwie — Wrzeszcz. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk — pod „49083”. G-49083

ZAMIEŃ kawalerkę na pokój z kuchnią lub większe. Gdynia, Sienkiewicza 21/2. G-38310

STUDENT poszukuje pokoju. Możliwość udzielania korepetycji. Oferty: „Dz. Bałtycki”, Gdańsk — pod „49093”. G-49093

POKÓJ z łożniami kuchnią n. b. centrum Wrzeszcza sprzedam. Gdańsk — Siedlce, Jana Chryzostoma Paska 8/2, ogł. godz. 17-20. G-49100

7 ULI z pszczołami sprzedam. Gd. — Oliwa, ul. Wita Stwosza 21/18. G-49103

„WILLISA” przyczepę, kafele na pięcie sprzedam. — Wrzeszcz, Marchlewskiego 8 punkt skupu. G-49106

SADZONKI sparagów — 2-letnie sprzedam. Telefon 331-55. Warsztat stolarski, kocioł parowy niskopiętny sprzedam. Tel. 330-69. G-49109

„WILKA” małego do mięsa z motorkiem tanio sprzedam. Tel. 435-77. G-49110

MOTOR „Junak” 350 przyczepa sprzedam. Gdańsk — Siedlce, Jana Chryzostoma Paska 8/2, ogł. godz. 16.30 w podwórzu. G-49111

MOTOROWER „Simson” — sprzedam. Gdańsk — Chelm, Lotników Polskich 10/3. G-49114

SAMOCHOD „Octavia” Su per sprzedam. Zgłoszenia tel. 516-50 w godz. 16-19. G-49119

PEKINIZYKA rocznego — sprzedam. Sopot, Działkińskiego 3 m. 2. G-49127

CZĘŚCI samochodowe — „Studebaker Champion” — sprzedam. Nawroci, Toruń, Podgórska 36. P-708

LOKALE

ZAMIEŃ kawalerkę 16 m² na pokój z kuchnią, kuchnia, łazienka, ogł. godz. 11-16. G-38343

WSK nowy sprzedam. Sopot, 20 Października 60B. G-38357

„IZ”, wórkowa, opona komplet 20 x 700 tanio sprzedam. Kitowski, Janowo — Robotnicza 31 za barem. G-38336

BARAK rozbierany oraz narzędzia i maszyny stolarskie sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia pod „S-38335”. G-38335

MOTOR DKW 350 stan dobry sprzedam. Gdynia — Celnia 3/79. G-38331

WSK nowy nieużywany — sprzedam. Gdańsk, Długa 47/49 m. 3. G-49129

MOTOR SHL 150 przebieg 3000 km pilnie sprzedam. Pruszcze Gdański, Chopina 13/15. G-49076

„JAWĘ 175” sprzedam. — Gdańsk, Chlebicka 19/20 m. 7. G-49079

WRZESZCZ: dwupokojowe samodzielne zamienie na jednopokojowe — Wrzeszcz. — Pestalozziego 28/6. G-49072

ZAMIEŃ spółdzielczy pokój, kuchnia Warszawa na większe w Gdyni — Sopot, Warszawa, Raszyńska 12-8 Adolf Sielski. K-1773

ZAMIEŃ 3 pokoje, kuchnia, służbówka, łazienka na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią względnie pokój. Oliwa, Leśna 7/5. G-49116

ZGUBY

ZGUBIONO zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych kategorii II na nazwisko Ignacy Hinc, zam. w Warszawie.

Puck wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej Drow sk Pomorskie w roku 1960. PG-684

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej Edward Schmeitler, Wrzeszcz, Grunwaldzka 12. G-49120

NAUKA

TANCOW nowoczesnych i dawnych rozpoczyna szkoła 20 kwietnia, Wrzeszcz — Jaskowa Dolina 47 a. G-48941

LEKARSKIE

SKORNE — weneryczne — specjalista dr Borowicz — Sopot, Dąbrowskiego 1/5 — bocznica Chopina. G-38375

SPECJALISTA chorób wenerycznych skoronych — płciowych dr Lipiński, Sopot, Sawickiej 5, telefon 512-87. G-48834

RÓŻNE

WYSIEWAM truskę w ogorodzie. Czarne, Wejherowo, 1 Maja 3. P-671

OSTRZEGAM, że wysiewam truskę przez cały rok w ogorodzie Gdańsk — Brętowo, Dolne Młyny 2/5 Michał Wojnarowski. G-49053

UWAGA: wysiewam truskę na działce przez cały rok w Brętowie przy ul. Potokowej, Piszka. G-49078

LOKAL nadający się na warsztat posiadacz. Poszukuję wspólnika, wiozę gotówkę. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk — pod „Wytwórnia”. G-49088

WYSIEWAM truskę na swoim polu cały rok w Pruszcze Gd. przy ul. Kraszewskiego 6/4, Zygmunt Cieślak. G-49097

WYSIEWAM truskę na swoim polu przez cały rok. Łosławice, powiat Gdańsk, Zygmunt Markiewicz. G-49123

EMERYTA lub Kobieta ma jącą pojęcie o warsztacie ewentualnie wspólnik przyjmie Dumańska, Cisowa, ul. Chylońska 306, tel. 76-86. Mieszkanie na miejscu. G-38365

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej —

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Gdańsku

zawiadamia

W związku z przebudową mostu „Czerwonego”, łączącego ulice Mostowa i Olszyską

zamyka się na moście wszelki ruch kołowy

z dniem 21 kwietnia 1961r. do odwołania

Ruch pieszy pozostaje bez zmian.

Objazd ulicami: Okopowa, Toruńska, Łąkowa, Elbląska, Zawodników i Na Szańce. 1782-K

WYSIEWAMY truskę na

działkach przy ul. Subisla w w Oliwie — Porębski — Gorczak, Ostrowski, Gryziak. G-49094

PRACA

POTRZEBNA pracownica do szycia biustonoszy. Telefon 356-47.

PRZYJMĘ ucznia do zawodu piekarskiego ukończona szkoła podstawowa. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Piekarnia — Józef Raflewski. — Nowy Dwór Gd., Morska 45. P-658

SAMODZIELNA pomoc do mowa z referencjami potrzebna. Tel. 428-07. — Wrzeszcz. — Grunwaldzka 132 a m. 12. G-49016

SAMOTNA zamie się domem u inteligentnego pana lub małej rodziny. — Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „49063”. G-49063

PRZYJMĘ 2 uczniów. Wzrost kowalski — ślusarski, Giechowski, Gdynia, Litewska 8. G-38350

POMOC do dziecka potrzebna. Oliwa, Kaprow 11 zakład fryzjerski. G-49064

DOCHODZĄCA do dziecka natychmiast potrzebna. — Wrzeszcz, Biała 12/5. G-49070

UCCZNIWA kobietę przyjmie na stałe do dwójki starszych ludzi do pomocy w domu lub ogrodzie. Gdańsk, Zaroślak 12/7. G-49082

UCCZNIWA do warsztatu ślusarskiego przyjmie. Gdańsk — Wrzeszcz, Lendziona 4 E. G-49084

ŚLUSARZA w starszym wieku przyjmie. Władomoc: Sopot, tel. 520-84. G-49091

PRZYJMĘ ślusarza z umiętnością spawania (może być rencista) i ucznia do zawodu ślusarsko — tokarskiego. Zakład Ślusarsko — Mechaniczny, Wrzeszcz — H Sawickiej 10, telefon 410-98. G-49095

POMOC domowa do dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Kochanowskiego 29 a m. 2. G-49096

POSZUKUJE emeryta do małego gospodarstwa. Tel. Pruszcze 236. G-49107

POMOC do dziecka potrzebna. Wrzeszcz, ul. Grzywny 14/5, zgłaszać się od godziny 16. G-49118

PRZETARGI I LICYTACJE

Km. 133/61, Km. 1157/60

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

1. Komornik Sądu Powiatowego w Gdańsku dla pow. gdańskiego, rew. I, mający kancelarię w Gdańsku, ul. Gen. Świerczewskiego 30, na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1961 roku o godz. 10.30 w Biłniku odbędzie się I licytacja ruchomości składających się z 1 krowy, 1 żrebaka i dwóch warchlaków, oszacowanych na łączną sumę 11.600 zł. należących do Kazimierza Masiaka.

2. W dniu 25 kwietnia 1961 r. o godz. 11 w Kiezmarmku, pow. Gdańsk odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z jednej jałowki i jednego warchlaka, oszacowanych na łączną sumę 9.000 zł. należących do Wiktora Schwichtenberga.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

1776-K Komornik

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. Gen. W. Wróblewskiego — Gdańsk — Letnica, ul. Wiślna 19 ogłaszają przetarg na wykonanie prac malarskich w margarynowni, mleczarni i w magazynie margaryny z materiału wykonawcy.

Prace należy wykonać w czasie od 29 maja do 17 czerwca 1961 r. Blizszych informacji udzieli dział gł. mechanika w godz. od 8 — 10.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 29 kwietnia 1961 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 1785-K

Zarząd Okręgowych Zakładów Gastronomicznych w Gdańsku, ul. Podwale Grodzkie 9 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w Jastrzębiej Górze, pow. Puck:

1. Budowa magazynu.
2. Budowa szaleatów.
3. Budowa wnętrza lokalu.

Szczegółowy zakres robót objęty będzie dokumentacją projektową — kosztorysowa.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 22 kwietnia 1961 roku.

Termin zakończenia robót 31 maja 1961 roku. Zarząd Okręgowych Zakładów Gastronomicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 1760-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Pracy Robót Elektrycznych i Trakcyjnych w Gdańsku — Narwik, Nowe Szkoty, barak 22, tel. 351-74 posiada wolne miejsca pracy na stanowiska: głównego księgowego — wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie, 5 lat praktyki lub średnie 9 lat praktyki, inżyniera — mechanika na stanowisko szefa produkcji i usług — wymagane kwalifikacje — 5 lat praktyki. 1723-K

5 spawaczy elektrycznych z uprawnieniami i kil kulietnia praktyką oraz 1 elektryka konserwatora z uprawnieniami i kilkulietnia praktyką zatrudnia od zaraz Zakłady Mechaniczne „Prozameł” w Gdańsku — Letnicy, ul. Wielopole 7. Warunki pracy wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego do omówienia na miejscu — tel. 338-39. 1774-K

Inżyniera łączności wzgl. radiotechnika zatrudni Państwowa Szkoła Morska w Gdyni na stanowisko asystenta. 38373-G

Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” zatrudni 2 pracowników fizycznych niewykwalifikowanych oraz gońca (chłopca) do pracy nocnej. Zgłoszenia — Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, pokój 212, II piętro. 1788-K

Spółdzielnia Inwalidów „Wybrzeże” w Gdyni — ul. Abrahama 24 — przyjmie od zaraz szweców oraz inwalidów na szkolenie przywarsztatowe w zakresie usług szwskich (naprawczych), mechanika — konserwatora do maszyn odzieżowych i szwskich, bieliźniarce z kwalifikacjami na kierownictwo zakładu usługowego, kwalifikowaną hafciarke z zakresu bieliźniarstwa i czapnictwa. Pierwszeństwo dla inwalidów. 38359-G

Dyrekcja MHD — Art. Przem. Różnymi w Gdyni zatrudni od zaraz pracowników na stanowiska kierowników sklepów branży elektrycznej i pasmanteryjnej. Zgłoszenia przyjmie dyrekcja przedsiębiorstwa w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 5-7 dojeżdż od ul. Pułaskiego nr 6. — 38356-G

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku, Al. Zwycięstwa 18, zatrudni operatora na sprzęt ciężki (spychacz lub koparkę „Białoruś”) posiadającego wymagane uprawnienia. Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracowników budowlanych. 1781-K

Dyrekcja WPK GG zawiadamia, że przyjmuje kandydatów na kurs kierowców troleibusowych, którego otwarcie nastąpi 2 maja 1961 roku. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa, unormowany stosunek do służby wojskowej. Warunki pracy: stawka zasadnicza miesięczna (po praktyce) do 1000 zł miesięcznie. Premia 50 proc. od stawki zasadniczej plus premia za bezawaryjną jazdę i ogumienie. Bezpłatne umundurowanie letnie i zimowe, deputat węglowy, gratyfikacja, wysługa la; oraz bezpłatne przejazdy wszystkimi środkami lokomocji WPK GG. Kandydaci przyjmowani będą z terenu Gdyni i Sopotu. Blizszych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje oddział kadr w Gdyni-Redłowie, Al. Zwycięstwa nr 96-98 (garaże WPK GG). 1778-K

Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni zatrudni od zaraz następujących pracowników: 1 inżyniera elektryka ze specjalnością sterowanie i automatyka oraz znajomości języka niemieckiego — na stanowisko inspektora nadzoru, 1 inżyniera elektro — mechanika ze specjalnością dźwignice na stanowisko inspektora nadzoru urządzeń dźwigowych, 3 inżynierów budowy okrętów ze specjalnością budowa kadłubów okrętowych na stanowiska konstruktorów, 1 mistrza murarskiego z średnim wykształceniem technicznym i trzyletnią praktyką w przemyśle okrętowym. Placa zgodnie z układem zbiorowym dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmie i informacji udzieli dział kadr stoczni — Gdynia, ul. Czechosłowacka 3, tel. 50-30, 1768-K

Szpital Wojewódzki w Gdańsku zatrudni od 1 maja 1961 roku 2 asystentów w II Klinice Położnictwa i Chorób Kobiecych. Podania lekarzy mających zgodę na pracę w trójmieście należy składać w dyrekcji szpitala do 30 kwietnia br. 1772-K

Kalkulatora ze znajomością branży drzewnej oraz 10 uczniów do nauki zawodu stolarskiego zatrudni Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Warsztat Stolarski w Gdyni, ul. M. Bucza 25. Uczniowie utrzymują stypendium. 1775-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego poszukuje z terenu Kartuz do pracy w tartaku Miechucino 1 elektryka wysoko kwalifikowanego. Zgłoszenia należy składać w kierownictwie tartaku. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. 1767-K

Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216 — zatrudni od zaraz tokarza, frezerów, elektryka oraz ślusarza remontu maszyn. 1755-K

Inżynierów branży sanitarnej oraz architektów z uprawnieniami na stanowiska projektantów zatrudni od zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego — biuro-wiec 6. Mieszkania zapewnione. 1763-K

Stocznia Gdańska prowadzi nabór robotników wykwalifikowanych w zawodzie: monter rurociągowy, monter kadłubowego, elektryka, spawacza elektrycznego, ślusarza, blacharza, suwnicowego, dźwigowego oraz robotników niewykwalifikowanych na kurs monterów rurociągowych do transportu na poddźwigowych i na stanowiska wartowników do straży przemysłowej. Wynagrodzenie za pracę wg układu zbiorowego pracy oraz deputat węglowy i inne świadczenia pracownicze. Strażnicy otrzymują dodatkowo pełne umundurowanie. Kandydaci, mieszkańcy trójmiasta oraz sąsiadujących powiatów z możliwością codziennego dojazdu do pracy winni zgłaszać się osobiście w biurze przyjęć Stoczni Gdańskiej, ul. Jana z Kolna 31, 1680-K

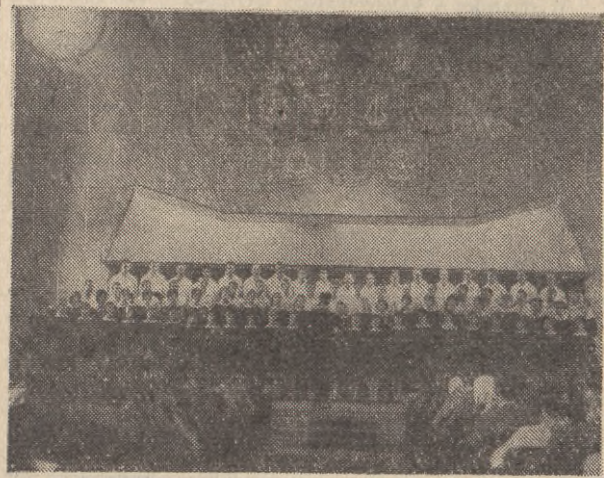
Inżyniera — chemika wzgl. technika-chemika z 5-letnią praktyką przyima od zaraz Gdańskie Zakłady Materiałów Biurowych w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 205, na stanowisko kierownika działu produkcji. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1798-K

Centrala Surowców Włókienniczych i Skórzanych — Wojewódzki Oddział w Gdańsku-Wrzeszcz, ul. Kościuszki 7-9 zatrudni od zaraz maszynistkę na pół etatu. Wymagane średnie wykształcenie i biegłość w pisaniu. 1797-K

Ogłaszajcie się

»DZIENNIKU
BAŁTYCKIM«

Słuchamy chóru „Akademii Medycznej”



TOPL

przygotowuje się
do 1 Maja
i letnich obozów
młodzieżowych

W środę odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Koordynacyjnej do spraw OPL i Patom. Uczestnicy posiedzenia wysłuchali i przedyskutowali podsumowanie i ocenę szefa sztabu Komendy Wojewódzkiej TOPL z przebiegu obchodów 10-lecia TOPL na naszym terenie.

Obecnie Terenowa Obrona Przeciwnika w uroczystościach, organizowanych z okazji 1 Maja. Przewiduje się w br. udział kolumny TOPL-owskich w pochodach, względnie wiecach 1-majowych w Gdańsku, Gdyni, Tczewie, Elblągu, Starogardzie i Łęborku. Przygotowania w tym kierunku są już daleko posunięte.

Jak co roku, przeprowadzone będą w maju i czerwcu eliminacyjne zawody z kładowych drużyn TOPL. W tym roku eliminacje będą tylko dwuszczeblowe, w zakładach pracy, szkołach itp. oraz w miastach (nie będzie eliminacji wojewódzkich i centralnych). W Gdańsku eliminacje takie (na Placu Żebrań Ludowych) miałyby się odbyć 19 – 20 maja, ale nie wykluczone jest, że termin ten zostanie przesunięty na późniejszy.

Dużo pracy będą miały organy TOPL przy przygotowaniu specjalnych zajęć z zakresu różnych służb na młodzieżowych obozach letnich (specjalnie harcerskich). Przewiduje się przeszkolenie ok. 50 instruktorów, wytypowanych spośród etatowych pracowników TOPL w zakładach pracy, a każdy z instruktorów obsługiwałby następnie cztery obozy.

Parter stoi „zabity deskami” bo GPB nie wykonało zobowiązania

W nowym domu spółdzielni nauczycielskiej przy ul. Danusi we Wrzeszczu na parterze zaplanowano sklep wzorcowy ze zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego i radioaparatami. Sklep ten miał być wykonany przez wykonawcę: Gdańskie Przedsiębiorstwo Budowlane (dawne SPB) w końcu ubiegłego roku.

Niestety — do dzisiejszego dnia nie zostało zrobione mimo, że niewiele trzeba tam pracować: położyć posadzkę i otynkować pomieszczenie.

Wskutek niesłowności wykonawcy, sklep stoi pusty i „zabity deskami”. PSS — go spodarz sklepu — nie wykonuje planu, a mieszkańcy chcą kupić jakiś zmechanizowany drobiazg dla swego domowego gospodarstwa — muszą wędrować kawał drogi na Grunwaldzką.

Czy nie ma siły, która zmusiłaby GPB do wywiązania się ze swych zobowiązań?

Przykładowe oszczędzanie - pożyteczne i dostępne dla każdego człowieka pracy

NIE pomylił się chyba, jeżeli powiemy, że każdy kto w jakiś sposób interesuje się — głównie z praktycznego punktu widzenia — różnymi formami oszczędzania, najmniej wie o tzw. przykładowym systematycznym oszczędzaniu.

Bo dotąd najczęściej i „najgłośniejsze” mówiło się o motocyklowych i samochodowych książeczkach PKO, o książeczkach premiowanych wycieczkami zagranicznymi, pieniężnymi i innymi nagrodami rzeczowymi, no i, oczywiście — o popularnych książeczkach obiegowych, którymi posługujemy się na co dzień.

Dlatego dziś pragniemy powiedzieć nieco obszerniej

właśnie o przykładowym oszczędzaniu.

W gruncie rzeczy jest to sprawa prosta i dla zainteresowanego nie fatygująca. Trzeba się w pierwszym rzędzie zdecydować, że co miesiąc będzie się odkładało określoną kwotę — od 20 zł wzwyż. Następnie wypełnia się niewielką deklarację (otrzymuje się w placówkach PKO), w której upoważnia się własną instytucję do comiesięcznego potrącania z pobrań zadeklarowanej przez siebie kwoty i przelewania jej na imienną książeczkę PKO normalnie oprocentowaną. Taką książeczkę zdeponowaną jest w zakładzie pracy, z tym, że na każde żądanie właściciela otrzymuje książeczkę do ręki i może w każdej chwili podjąć znajdujące się na niej wkłady pieniężne.

Również każdy uczestnik przykładowego oszczędzania ma prawo od niego odstąpić, lub też — dowolnie zmienić wysokość deklarowanej sumy, winien to jednak uczynić co najmniej na 10 dni przed wypłatą.

Co daje ta forma oszczędzania? Jak każde oszczędzanie, daje możliwość zgromadzenia pewnej sumy, której jednorazowe osiągnięcie dla przeciętnie zarabiającego człowieka jest niemożliwe. Przykładowe oszczędzanie ma ponadto tę przewagę nad innymi, że wyklucza wszelką fatygę: nie trzeba chodzić do PKO, stać w kolejce, dokonywać wszelkich operacji. No i po drodze nie czyha — pokusy. Wiadomo, że tu pieniądze przeznaczone np. na zakup mebli, ubrania, ziemniaków itp. trafiają na pewno na książeczkę.

Jak wygląda to oszczędzanie na terenie naszego województwa? Bierze w nim udział 47 zakładów pracy o łącznej liczbie oszczędzających 1700 osób. Najlepiej stoi Gdynia — 11 zakładów, 573 oszczędzających; dalej Gdańsk — 7 zakładów, 400 uczestników; następnie — Wejherowo, Malbork, Starogard i Tczew.

Porównując to z osiągnięciami, jakimi mogą pochwalić się inne województwa, nasze wyniki nie są zbyt imponujące. A doprawdy warto się takim oszczędzaniem zainteresować. Korzyści są niezaprzeczalne, forma b. prosta, a w ogóle — warto już dziś myśleć o jesiennozimowych wydatkach...

Ubiegłej soboty, w barze mlecznym „Jutrzenka” przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu dokonano wiekopomnego odkrycia. Dowiedziałem się bowiem, że konsument to zero, nie nie znaczący piatek, którego obecność może być najwyżej tolerowana przez patrzącą nań z góry obsługę.

I cóż zrobisz szary człowieku

Ale zaczynajmy od początku. Zjawili się we wspomnianym barze mlecznym ok. godz. 18 i po namyśle zamówiłem ziemniaki z jajkiem sadzonym. Ponieważ o tej porze panował niewielki ruch sędziłem w naiwności ducha, że nie trzeba będzie długo czekać. Tymczasem czas upływał, a obsługa ani się śniła podać zamówione danie.

2 tony makulatury dostarczyli już pracownicy PRClP

Jak już informowaliśmy, pracownicy PRClP w Gdańsku zobowiązali się dostarczyć do końca bm. pięć ton makulatury, przeznaczając dochód na budowę szkół. Jak się dowiadujemy, dwie tony makulatury zostały już dostarczone. Wartość dostarczonej makulatury wynosi ponad trzy tysiące zł. Spodziewamy się, że i inne zakłady podjął w ślady pracowników gdańskiego PRClP.

»Mewa«

...zaprasza 23 bm. na rozpoczęcie pięcioletniego „Rajdu na raty”. Trasa piesza rozpoczyna się od Wejherowa i prowadzi do Jeziora Pałcznik, Okoniewa. Zakończenie uroczystości w Kamieniu. Wyjazd amatorów wędrowek pieszych oraz sympatyków koła „Mewa” w niedzielę o godzinie 8.11 z Sopot, spotkanie na dworcu kolejki elektrycznej o godz. 9, powrót o godz. 19.30. Koszt wycieczki — przejazd kolejką do Wejherowa i powrót autobusem ca 19 zł.

MIATO JECZEJE

BEZ ZEZWOLENIA
BEZ DOKUMENTACJI
I ZA DARMO

W czasach, kiedy otrzymujemy skargi czytelników, że używają się ich do zapłacenia podatku za psa, którego nigdy nie mieli, kiedy rachunki za prąd, gaz, telefon czy inne udogodnienia komunalne egzekwowane są z podziwu godną surowością — do wyłączenia tych urzędów włącznie — historia, o której opowiemy, brzmi jak bajka. Być może profani nie rozumieją, że jest to jeszcze jeden eksperyment, jako że rzecz dzieje się w mieście znanym właśnie z eksperymentów.

W pierwszym półroczu 58 roku dwaj lokatorzy budynku nr 732 przy ul. 20 Października w Sopocie zwrócili się z prośbą do ADM i Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN o zezwolenie na przebudowę CZĘŚCI strychni na mieszkanie. Zezwolenie wydano i prace ruszyły. W krótkim czasie nie część, ale CAŁY strych adaptowano na lokale mieszkalne. Dziesięć rodzin pozostałych lo-

katorów domu zaprotestowało: pozbawiono ich możliwości suszenia bielizny, a poza tym budowę prowadzono na ponoc bez dokumentacji technicznej, bez obliczeń statycznych, tak że ścianki działowe ustawione na przełożonym strychni nie stoją na ścianach nośnych. Żadna komisja nie dokonała też oficjalnego odbioru budowy. Skargi popłynęły do administracji, do Wydziału Gospodarki Komunalnej, do Sądu. Odniosły skutek przy słownym „grochu o ścianę”.

Najciekawszy jest jednak fakt, że przebudowę prowadzono częściowo z materiałów otrzymanych z MZBM. Po zakończeniu zaś prac, nikt nie zmierzył dodatkowej powierzchni mieszkalnej, nikt nie ustanowił wyższego czynszu. Dodatkowo pokój uzyskany wbrew woli pozostałych mieszkańców i zbudowany bez dokumentacji, użytkowane są za darmo!

Taki „eksperyment” — to czysty interes. Nie dla miasta, oczywiście.

Migawki WYBRZEA

Pochwała rodu

Ostatni poniedziałek był dla naszego działu „Smialo i szczerze” dniem szczególnym, w którym nasi czytelnicy dali nam niecodziennie dowody uczciwości. Oto jeden z nich znalazł w lokalu „Akwarium” 2.750 zł oraz listę plac pewnego gdańskiego przedsiębiorstwa (wesołe przedsiębiorstwo, co?). Znalazcą jest p. Marshall z Nowego Portu. Ledwo przekazaliśmy zgubę dyrektorowi przedsiębiorstwa, do redakcji zawiązał inny czytelnik, który w tramwaju znalazł również poważną kwotę pieniędzy. Tym drugim znalazcą jest także p.

Marshall, tylko że mieszka on przy ul. Nad Stawem we Wrzeszczu. Obydwaj panowie nie znajdują się z sobą, ale uczciwość rodową mają widocznie we krwi! Rządka, piękna cecha, o której chętnie pisalibyśmy częściej. (2)

Mała rzecz, a cieszy

Od kilku dni postanowiłam pójść do okulisty. Odkładałam to, bo przeżyłam mnie formalności, a to zapisanie się u restrytorów, czekanie kilka dni, no i w ogóle... znać to wszyscy.

Dziś zdobyłam się na odwagę. Rano zadzwoniłam do Miejskiej Przychodni Obwodowej w Sopocie. Na nieśmiało pytanie: jak to się robi? — pani, przyjmująca telefon powiedziała po prostu: można zamówić wizytę telefonicznie. Podałam dane personalne, oznajmiono mi, że zostanie przyjęta jako dwunasta z kolei, a nawet poinformowano, o której godzinie w przybliżeniu może to być.

Mila przychodnia, dziękuję. Dziękuję za to, że od rana byłam naprawdę w dobrym humorze. Bo uprzejmość, bo wygoda, bo udziękowanie, bo podjęcie do pacjenta. Bardzo dziękuję.

Do chrztanu z łukiem!

Nawet najgorszy wróg sportu wie, że pierwszymi zaletami łuku muszą być: sprężystość i nielamliwość materiału z którego go wykonano. Jeśli artykuł „abyt” w sklepie sportowym „Lechia” we Wrzeszczu cech tych nie posiada — nie jest łukiem. Za co więc zapłacił 155 zł Andrzej W. skoro to co nam pokazał, można określić jako „rozstrzępiony na warstwy”, popękany, nieużyteczny kij? Do chrztanu z takim umasowaniem sportu!

Z kroniki wypadków

Wczoraj, 22 bm., ul. Starowiejskiej 11-letni Tadeusz Konieczny, zam. w Gdyni przy ul. Bema 4 — 1, bawiąc się z kolegami w mecz piłki nożnej, spowodował jego eksplozję, doznając licznych ran twarzy.

Pokaleczonego chłopca pogotowie przewiozło do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

Podobny wypadek miał miejsce również w Gdyni, gdzie 12-letni Andrzej Symanowski, zam. przy ul. Zgoda 4 — 4 doznał urwania palca lewej dłoni oraz uległ liczny ranom kończyn dolnych.

Pogotowie przewiozło chłopca do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

Na schodach stacji kolejki elektrycznej w Gdyni upadł i doznał wstrząsu mózgu 29-letni Antoni Ewald, zam. w Łuzinie pow. Wejherowo.

Ofiarę wypadku pogotowie przewiozło do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

W wyniku zdarzenia trzech pasażerów o nieustalonych na zwiskach odniesiło bardzo poważne obrażenia.

Ofiarę wypadku przewiezione zostały do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

W Gdańsku przy zbiegu ulic Stągiewnej i Chmielnej samochód ciężarowy „Star”, prowadzony przez Ireneusza Pietrucina, zam. w Gdańsku przy ul. Ralskiej 1 — 5, zderzył się z motocyklem, prowadzonym przez Michała Domaniuka, zam. w Gdańsku przy ul. Kartuskiej 92 — 2. W wyniku zderzenia motocykl został uszkodzony.

W Gdańsku — Siedluch, na ul. Skarpowej motocyklista Eugeniusz Ciechoń, zam. przy ul. Skarpowej 108 — 1, zderzył się z samochodem osobowym, należącym do Przedsiębiorstwa Transportu Służby Łączności w Gdańsku, prowadzonym przez Michała Góreckiego, zam. we Wrzeszczu, przy ul. Manifestu Polnickiego 22. W wyniku zderzenia obie strony zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

W Oruni, na ul. Jedności Robotniczej samochód ciężarowy, prowadzony przez „Lecha” Zuluskiego, zam. w Gdańsku — Chmielna, przy ul. Stągiewnej 32, zderzył się z dwoma tramwajami nr 6, powodując uszkodzenie poszczególnych w ludziach nie było.

O tym WARTO Wiedzieć

Wczoraj, 22 bm., o godz. 16 na przystanku Zabi Kruc odbył się uroczysty otwarcie sezonu kajakowego. W programie podniesienie bandery na maszt, ognisko i wesoły wieczór wodniactwa. Na uroczystości zapraszają kajakarze Klubu Wodnego PTK w Gdańsku.

HOLENDERSKI WIECZÓR

...odbędzie się 21 bm. o godzinie 18.30 w Klubie Poligrafii w Gdańsku, przy ul. Garnarskiej 18. Wieczór organizuje oddział gdański Polskiego Związku Esperantystów.

DZIS

...we czwartek 20 bm. o godz. 18 w gdańskim Klubie Turysty, im. dr. Orłowicza słuchamy II części odczytu pt. „Dziesięć wieków architektury Gdańska”. Odczyt wygłosi inż. arch. Zdzisław Kwaśny. Po odczycie o godz. 19.30 będą wyświetlane filmy francuskie. Na zakończenie — „Kobra”.

ZMIANA GODZIN

Woj. Oddział Tow. Świadomego Macierzyństwa informuje o zmianie godzin przyjęć lekarzy w Woj. Poradni Świadomego Macierzyństwa we Wrzeszczu przy Jaskowej Dolinie 4.